

Sygn. akt V W 66/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Walenciak

Protokolant: Agnieszka Gutowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10.09.2015 r., 27.10.2015 r., 18.12.2015 r. i 13.01.2016 r.

sprawy **M. Ś.** s. A. i G. z domu R. ur. (...) w P.,

obwinionego o to, że:

w dniu 28 września 2014 r. około godziny 15.45 w W. na skrzyżowaniu ulic: Al. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, zm.: Dz.U. z 2011 r. nr 30, poz. 151; Dz.U. z 2011r. Nr 222, poz. 1321; Dz.U. z 2012 r., poz. 951.)

orzeka:

I. obwinionego M. Ś. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego M. Ś. kwotę 288 (dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy,

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 66/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 września 2014 r. około godziny 15.45 M. Ś. kierował samochodem marki S. o nr rej. (...) i jechał ul. (...) w W. – po drodze dwujezdniowej poruszając się prawym pasem ruchu z kierunku od ul. al. (...).

Na skrzyżowaniu z ul. (...). (...) M. Ś. zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo w kierunku P.. Skrzyżowanie ulicy (...) i ul. (...). (...) jest wielopoziomowym węzłem drogowym. M. Ś. przez powyższe skrzyżowanie zamierzał przejechać na poziomie gruntu, tj. przez skrzyżowanie o ruchu okrężnym noszącym nazwę „Rondo (...)”. Na tym skrzyżowaniu ruchem kierował sprawnie funkcjonujący system sygnalizacji świetlnej. W tym dniu występowało silne natężenie promieni słonecznych, które utrudniało widoczność.

M. Ś. realizując przejazd przez powyższe skrzyżowanie wykonał manewr skrętu w lewo w ul. (...). (...), zajmując prawy pas ruchu i następnie prawidłowo zatrzymał się przed skrzyżowaniem z ul. (...), z uwagi na wyświetlany dla jego kierunku ruchu czerwony sygnał sygnalizacji świetlnej.

Występowało wówczas niewielkie natężenie ruchu kołowego, dlatego też za jego pojazdem zatrzymał się jedynie jeden samochód. W czasie, gdy M. Ś. oczekiwał na zmianę świateł sygnalizacji świetlnej przez powyższe skrzyżowanie przejechały jedynie dwa samochody i gdy następnie M. Ś. rozejrzał się ponownie to zauważył, że pojazdy te opuściły już w/w skrzyżowanie.

Gdy dla kierunku ruchu pojazdu S. kierowanego przez M. Ś. na sygnalizacji świetlnej wyświetlił się sygnał zielony, kierujący samochodem marki S. rozejrzał się ponownie obserwując czy w pobliżu jego samochodu nie ma pieszych oraz rowerzystów, a następnie upewniwszy się, że nie ma żadnego pojazdu poruszającego się w jego kierunku ul. (...) (będącą przedłużeniem ul. (...)), mając zielone światło ruszył płynnie z niewielką prędkością – 4,3 km/h kierowanym pojazdem, włączając pierwszy bieg.

W tym czasie w momencie prawidłowego upewnienia się przez M. Ś. czy może on, mając wyświetlane zielone światło, bezpiecznie wjechać na skrzyżowanie, samochód V., prowadzony przez K. K., znajdował się w odległości ponad 80 metrów od skrzyżowania i od obwinionego. Dla kierunku ruchu samochodu V. prowadzonego przez K. K. wyświetlane było czerwone światło. Po ok. 2 sekundach od rozpoczęcia wjazdu M. Ś. na skrzyżowanie, V., który w tym czasie przejechał ok. 80 m., wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, uderzając w znajdujący się na skrzyżowaniu samochód S. prowadzony przez M. Ś.. W samochód marki S. o nr rej. (...) znajdujący się na skrajnym lewym pasie ruchu ul. (...), z prawej strony w przód uderzył samochód marki V. o nr rej. (...) kierowany przez K. K., który zamierzał skrzyżowanie z ul. (...). (...) przejechać na wprost. Samochód marki V. o nr rej. (...) wjechał na powyższe skrzyżowanie przy wyświetlanym dla jego kierunku ruchu czerwonym sygnale sygnalizacji świetlnej, poruszając się z dużą prędkością, znacznie przekraczającą dopuszczalną prędkość.

W wyniku kolizji kierowany przez M. Ś. pojazd obrócił się i przemieścił się na odległość ok. 3 m, zajmując miejsce pod kątem ok. 90 stopni w stosunku do miejsca zajmowanego przed wystąpieniem kolizji, zaś samochód marki V., w wyniku kolizji przemieścił się na pas sąsiadujący i znalazł się w odległości ok. 5-6 m od miejsca zajmowanego przed wystąpieniem kolizji i zatrzymał się na krawężniku.

Wskutek kolizji w samochodzie marki V. o nr rej. (...) doszło do następujących uszkodzeń: odkształcone lewe nadkole przednie, odkształcony i zarysowany lewy przedni zderzak, uszkodzona lewa i prawa opona przednia, uszkodzony lewy reflektor przedni. Natomiast w samochodzie marki S. nr rej. (...) doszło wówczas do następujących uszkodzeń: odkształcona przednia pokrywa silnika, uszkodzony cały przedni zderzak, stłuczony prawy reflektor, odkształcona tablica rejestracyjna.

Oboje kierujący byli trzeźwi. Zostali oni również przebadani na zawartość posiadania w organizmie środków działających podobnie do alkoholu. Powyższe badania dały w obu przypadkach wyniki negatywne.

W dniu 3 kwietnia 2015 r. stał się prawomocny i wykonalny wyrok nakazowy z dnia 17 marca 2015 r. Sądu Rejonowego dla m. st. (...) w W. dot. K. K. ukaranego za czyn z art. 86 § 1 kw. (k. 61)

M. Ś. ma 35 lat. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 4 i 5,5 roku. Z zawodu jest kierowcą, osiąga dochód w wysokości ok. 5000-7000 zł. Nie karany sędownie. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. /e-protokół rozprawy z dnia 10 września 2015 r. od godz. 00:01:49 do godz. 00:03:40 wyjaśnienia obwinionego M. Ś./

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego M. Ś. /k. 37-38, e-protokół rozprawy z dnia 10 września 2015 r. od godz. 00:04:43 do godz. 00:27:27 oraz od godz. 00:30:23 do godz. 00:31:27/, zeznań świadka K. K. /k. 41/, zeznań świadka M. S. /k. 19-20, e-protokół rozprawy z dnia 27 października 2015 r. od godz. 00:00:47 do godz. 00:12:19/, a także notatek urzędowych /k. 1-2, 12/, szkicu /k. 3/, protokołów oględzin pojazdów /k. 4-5/, protokołów badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym /k. 6-7/, protokołów badania śliny/krwi/moczu

/k. 8-9/, wydruku gazety /k. 22-24/, wydruku działania sygnalizacji wraz z mapą /k. 29-33/, danych z Centralnej Ewidencji Ludności /k. 42/, informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego /k. 45/, prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. (...) w W. sygn. akt.(...) z dnia 17 marca 2015 r. co do K. K. /k. 61-62/ oraz opinii pisemnej biegłego sądowego J. K. /k. 108-127/.

Obwiniony M. Ś. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odnosząc się do zarzutu obwiniony wyjaśnił, że w niedzielę ok. godz. 16:00 jadąc w kierunku P. zatrzymał się na skrzyżowaniu, na którym zamierzał skręcić w lewo, z uwagi na wyświetlany dla jego kierunku ruchu czerwony sygnał sygnalizacji świetlnej. Podkreślił, że zamierzał następnie udać się na stację benzynową. Obwiniony wyjaśnił, że ruch był wówczas ograniczony i tuż za jego pojazdem zatrzymał się inny pojazd. Wyjaśnił, że w tym czasie była słoneczna pogoda i widoczność była dobra oraz że często podróżuje po W. i w związku z powyższym dobrze zna warunki drogowe występujące na powyższym skrzyżowaniu. Wyjaśnił, że znajdował się wówczas na poziomie gruntu i na powyższym skrzyżowaniu w miejscu, w którym się znalazł występowały dwa pasy ruchu przeznaczone do jazdy na wprost i dwa pasy ruchu przeznaczone do skrętu w lewo. Obwiniony wyjaśnił również, że w miejscu tym kursowały także autobusy, gdyż w bliskiej odległości od tego miejsca znajduje się zajezdnia oraz, że po prawej stronie przy brzegach jezdni znajdują się budynki, zaś z jego prawej strony były prowadzone roboty drogowe i jezdni prowadziła do zajezdni autobusowej. Dlatego też w czasie, gdy oczekiwał na zmianę sygnału sygnalizacji świetlnej większą swoją uwagę zwracał na ścieżkę rowerową oraz przejście dla pieszych. Obwiniony wyjaśnił, że widział wówczas cały środek jezdni i gdy zatrzymał się na skrzyżowaniu, z uwagi na wyświetlany dla jego kierunku ruchu czerwony sygnał sygnalizacji świetlnej widział, że przez powyższe skrzyżowanie przejechały jedynie ze dwa samochody i gdy rozejrzał się to zauważył, że pojazdy opuściły już skrzyżowanie. Wyjaśnił on również, że po tym jak dla jego kierunku ruchu na sygnalizacji świetlnej wyświetlił się zielony sygnał, rozejrzał się, gdyż w miejscu tym znajduje się przystanek, w kierunku którego często biegają ludzie, a następnie ruszył, skupiając swoją uwagę na drodze, która znajdowała się przed nim, gdyż posiadał on wiedzę, że często w tym miejscu studenci wbiegają na jezdnię. Podkreślił on również, że w pobliżu tego miejsca znajduje się zajezdnia i w związku z tym, że kierowcom autobusów zdarza się wjechać na skrzyżowanie podczas wyświetlanego dla ich kierunku ruchu żółtego sygnału sygnalizacji świetlnej, należy w tym miejscu się rozejrzeć, aby nie zderzyć się z autobusem. Obwiniony wyjaśnił, że gdy rozejrzał się nie zauważył żadnego pojazdu. Podkreślił również, że uznał wówczas, że w przypadku, gdyby nawet jakiś pojazd miałby jechać, to kierujący w/w pojazdem będzie miał możliwość wykonania manewru hamowania i zatrzymania pojazdu. Obwiniony wyjaśnił, że gdy ruszył kierowanym pojazdem włączył pierwszy bieg, rozwinął prędkość ok. 5 km i gdy zdążył przejechać ok. 1,2 m z prawej strony w jego samochód uderzył pojazd marki V. (...). Obwiniony podkreślił, że kierujący samochodem marki V. jechał skrajnie lewym pasem ruchu, który znajdował się najbliżej miejsca, w którym znajdował się jego samochód i miał możliwość zajęcia jednego z trzech pasów do jazdy na wprost oraz jednego do skrętu w prawo, który na samym rogu jest oddzielony wysepką. Obwiniony wyjaśnił, że jedynie kierujący samochodem marki V. przejeżdżał wówczas z tego kierunku ruchu przez to skrzyżowanie, gdyż inne pojazdy przejechały już wcześniej i w związku z tym kierując w/w pojazdem nie przejeżdżał w grupie. Obwiniony wyjaśnił również, że nie posiada informacji na temat odległości między samochodami, które zdążyły wcześniej przejechać przez powyższe skrzyżowanie, a samochodem marki V., gdyż w/w pojazdy już zniknęły z zasięgu jego wzroku. Zdaniem obwinionego M. Ś. kierujący samochodem marki V. wjechał na powyższe skrzyżowanie podczas wyświetlanego dla jego kierunku ruchu czerwonego sygnału sygnalizacji świetlnej, nadto kierujący w/w pojazdem poruszał się ze znaczną prędkością. Obwiniony uzasadniając swoją opinię wskazał, że odległość od przejścia dla pieszych, które posiada 2 metry szerokości wynosiła wówczas dwa metry. Wyjaśnił on również, że gdy ruszył kierowanym pojazdem, ok. 1,5-2 sekundy przed wystąpieniem zderzenia zauważył on samochód marki V. – obwiniony podkreślił, że z prawej jego strony widoczny był wówczas odcinek o długości ok. 80-120 m ul. (...), za którym znajdował się łuk i przystanek, w związku z czym samochód marki V. bezpośrednio przed wystąpieniem kolizji musiał pokonać ten odcinek w 1,5-2 sekundy. Obwiniony podkreślił, że sygnalizacja świetlna występująca w miejscu zdarzenia może być myląca dla kierujących nadjeżdżających jak V., gdyż w czasie zdarzenia dla pojazdów - skręcających w stronę Ś. wyświetlany był wówczas zielony sygnał sygnalizacji świetlnej i w związku z tym zdaniem obwinionego kierującego samochodem marki V. prawdopodobnie zmyliła w/w sygnalizacja świetlna dla skręcających. Zdaniem obwinionego o tym, że kierujący samochodem marki V. poruszał się wówczas ze znaczną prędkością może świadczyć również to, że zderzenie pojazdów było silne i w czasie zdarzenia pomimo tego, że pojazdy prawdopodobnie „zahaczyły się o 10 cm”, to kierowany przez

niego pojazd został wówczas obrócony i przestawiony na odległość ok. 3 m, zajmując miejsce pod kątem ok. 90 stopni w stosunku do miejsca zajmowanego przed wystąpieniem kolizji, zaś samochód marki V., w wyniku kolizji przemieścił się na pas sąsiadujący i znalazł się w odległości ok. 5-6 m od miejsca zajmowanego przed wystąpieniem kolizji i następnie zatrzymał się na krawężniku. Obwiniony podkreślił również, że w wyniku kolizji od szyby jego pojazdu oderwała się nawigacja, nadto w wyniku zdarzenia złamał on kolaniem „wajchę” od kierownicy oraz uszkodzeniu uległ cały przód jego pojazdu, natomiast w samochodzie marki V. urwało się koło. Wyjaśnił on nadto, że po wystąpieniu kolizji kierujący pojazdem, który poruszał się za jego samochodem spojrzał na niego i następnie odjechał z miejsca zdarzenia. M. Ś. wskazał także, że po wystąpieniu kolizji kierujący samochodem marki V. odpowiedział mu, że uważał on, że zdąży przejechać przez powyższe skrzyżowanie.

Obwiniony wyjaśnił również, że w czasie interwencji Policji kierujący samochodem marki V. początkowo nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, gdy wskazywał on, że kierujący w/w pojazdem wjechał na skrzyżowanie dla wyświetlanego dla jego kierunku ruchu czerwonego sygnału sygnalizacji świetlnej. Podkreślił on jednak, że gdy dowiedział się on, że nie ma świadków powyższego zdarzenia oraz w miejscu tym nie występuje monitoring, to zmienił swoje stanowisko i odpowiedział, że wydaje mu się, że wjechał na skrzyżowanie podczas wyświetlanego dla jego kierunku ruchu zielonego sygnału sygnalizacji świetlnej.

Obwiniony wyjaśnił, że jego samochód został skierowany do kasacji, jednakże on naprawił we własnym zakresie z części używanych. Obwiniony wyjaśnił, że naprawa samochodu trwała 2 miesiące i w związku z tym, że w wykonywanej pracy posługuje się on samochodem przez ten okres nie pracował i był on wówczas pozbawiony dochodów. Wyjaśnił on również, że nie otrzymał żadnego odszkodowania. Wyjaśnił, że naprawa jego samochodu została wyceniona na 24 000 zł, natomiast w ramach jego ubezpieczenia AC wypłacono mu 14.000 zł. /k. 37-38, e-protokół rozprawy z dnia 10 września 2015 r. od godz. 00:04:43 do godz. 00:27:27 oraz od godz. 00:30:23 do godz. 00:31:27 wyjaśnienia obwinionego M. Ś./.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, mając na uwadze w szczególności zeznania naocznego świadka, a także wyjaśnienia obwinionego i zasadę domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 kpk, a także częściowo niewiarygodne twierdzenia drugiego uczestnika kolizji – prawomocnie ukaranego już K. K., że brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia w sposób niebudzący wątpliwości, że obwiniony M. Ś. faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86 § 1 kw, bądź też przyczynił się do powstania kolizji drogowej.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego M. Ś., nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Są one spójne i logiczne, brak jest w sprawie wiarygodnego dowodu, który przeczyłby wyjaśnieniom obwinionego, z uwzględnieniem zasady domniemania niewinności określonej w art. 5 § 1 kpk, która znajduje także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw),

Sąd dał wiarę zeznaniom naocznego świadka zdarzenia M. S., będącego instruktorem nauki jazdy. Zeznania świadka złożone na rozprawie wykazały niewiarygodność twierdzeń drugiego uczestnika zdarzenia – ukaranego K. K. (kierowcy V.) deklarującego przekonanie, że on miał zielone światło. Świadek M. S. potwierdził również, że V. (prowadzony przez K. K.) jechał szybko z prędkością wyższą niż dopuszczalna w terenie zabudowanym. Zeznania świadka M. S., który jest dla stron osobą obcą, nie budzą żadnych wątpliwości co do wiarygodności, są logiczne i konsekwentne, świadek jest osobą obcą dla stron, niezainteresowaną wynikiem postępowania. Przedstawiona przez świadka relacja ze zdarzenia jest spójna z relacją przedstawioną przez obwinionego M. Ś., jednoznacznie potwierdza, że to obwiniony M. Ś. gdy ruszył, miał zielone światło. W złożonych zeznaniach świadek M. S. potwierdził, że gdy jadąc kierowanym pojazdem ul. (...) (...) od strony ul. (...) w kierunku P. zatrzymał się przed skrzyżowaniem z ul. (...) widział, że obwiniony, który zatrzymał kierowany pojazd przed jezdnią ul. (...) stał i oczekiwał na zielone światło i wznowił ruch kierowanego pojazdu, dopiero wówczas - gdy na sygnalizatorze świetlnym wyświetlił się kolor zielony dla jego kierunku ruchu, ruszając wolno do przodu. Sąd uznał za wiarygodne wskazania świadka co do samochodu V., że nie można było odnieść

wrażenia, że samochód ten się zatrzyma – z tym, że w sytuacji jedynie odniesienia do możliwości postrzegania tej sytuacji przez świadka – z miejsca, w którym świadek przebywał. Zauważyć jednocześnie należy, że miejsce obserwacji sytuacji drogowej przez świadka M. S., nie było tożsame z miejscem z jakiego sytuację obserwował i miał możliwość obserwować obwiniony M. Ś.. Stąd Sąd ocenił, że ocena właściwa dla świadka, nie jest miarodajna dla ustalenia, że także obwiniony miał możliwość – odnieść wrażenie, że samochód V. się nie zatrzyma. Świadek bowiem stojący swoim pojazdem za obwinionym miał szerszą perspektywę i możliwość dłuższego, bez wykonywania własnych manewrów, obserwowania całego zdarzenia, aż do kolizji, z miejsca pozwalającego na oglądanie nadjeżdżającego pojazdu V. z jego boku, a nie tylko, jak w przypadku obwinionego potencjalnie – jedynie przodu maski pojazdu V.. Możliwość obserwowania jadącego pojazdu z perspektywy bocznej – z uwagi na punkty odniesienia daje lepszą możliwość oceny prędkości poruszania się samochodu. Na ocenę świadka M. S. w sposób naturalny ponadto nakłada się okoliczność, że świadek obserwował całe zdarzenia łącznie z kolizją, w odległości pozwalającej na ocenę właściwą dla miejsca, z którego je obserwował, a zatem nie tylko co do tego w jaki sposób V. się poruszał gdy znajdował się jeszcze kilkadziesiąt metrów przed skrzyżowaniem (gdy obwiniony upewnił się co do możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie na zielonym świetle) ale także bezpośrednio przed kolizją, gdy obwiniony był już na skrzyżowaniu.

Odnosząc się do zeznań złożonych przez świadka K. K. /k. 41/ – współobwinionego, ukaranego prawomocnym wyrokiem nakazowym w niniejszej sprawie, który został przesłuchany podczas postępowania wyjaśniającego w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, Sąd nie dał wiary twierdzeniom K. K. w zakresie, w jakim utrzymywał on, że przed wystąpieniem kolizji wjechał na skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...). (...) przy wyświetlanym dla jego kierunku ruchu zielonym sygnale sygnalizacji świetlnej. Wskazać należy bowiem, że z wiarygodnych zeznań naocznego świadka M. S., który od wielu lat wykonuje zawód instruktora prawa jazdy wynika, że widział on, że pojazd kierowany przez K. K. wjechał na powyższe skrzyżowanie podczas wyświetlanego dla jego kierunku ruchu czerwonego sygnału sygnalizacji, nie zmniejszając prędkości przed wjazdem oraz że jechał szybko z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną na terenie zabudowanym. Powyższe powołane przez świadka M. S. okoliczności znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego M. Ś.. W ocenie Sądu w tym zakresie wyjaśnienia K. K. były podyktowane chęcią realizacji linii obrony, obliczonej na uniknięcie odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej spowodowanej wjazdem na skrzyżowanie na czerwonym świetle i poruszaniem się z nadmierną prędkością wyższą od dopuszczalnej.

Jednocześnie zdaniem tut. Sądu w niniejszej sprawie brak jest dowodów, które pozwalałyby ustalić, z jaką dokładnie prędkością poruszał się samochód marki V. podczas wjazdu na skrzyżowanie, poza okolicznością, że była to prędkość przekraczająca dopuszczalną – co Sąd uwzględnił, jako okoliczność najkorzystniejszą dla obwinionego M. Ś. w tym postępowaniu, zgodnie z zasadą domniemania niewinności, a która to okoliczność wynika z zeznań naocznego postronnego świadka będącego instruktorem nauki jazdy. Podnieść należy przy tym, że zarówno obwiniony M. Ś., jak również świadek M. S., zgodnie podali, że samochód marki V. poruszał się wówczas ze znaczną prędkością, której dodatkowo nie zredukował podczas przejazdu przez skrzyżowanie. K. K. w złożonych zeznaniach potwierdził również, że wjeżdżając na skrzyżowanie nie widział konieczności hamowania kierowanego przez siebie pojazdu. Sąd z uwagi na powyższe okoliczności, mając na uwadze zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpow, nakazującą niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść obwinionego, a także z uwagi na usytuowanie samochodów po wystąpieniu kolizji, stwierdził, że samochód marki V. poruszał się z prędkością istotnie nadmiernie wysoką i mogła być to prędkość ponad 120 km/h, bowiem obwiniony nie widział tego pojazdu ok. 2 sekundy wcześniej, w czasie których pojazd ten mógł pokonać ponad 80 m. Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd przyjął, zgodnie z opinią biegłego sądowego J. K. k. 121, że kierujący samochodem marki V., w chwili upewnienia się przez obwinionego M. Ś. co do możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie i wznowienia ruchu przez pojazd kierowany przez obwinionego M. Ś., znajdował się w odległości wyższej niż 80 metrów od M. Ś. (k. 121).

Wskazaną okoliczność podniósł w złożonej opinii biegły sądowy, który w pisemnej opinii uznał, przy założeniu, że jeśli samochód marki V. poruszał się ze stałą prędkością 60 km/h to w chwili wznowienia ruchu przez obwinionego znajdowałby się on w odległości ok. 33,33 m, natomiast jeśli rozwijał prędkość 80 km/h, którą do chwili zderzenia zredukował do wartości ok. 55 km/h, to w chwili wznowienia ruchu przez obwinionego samochód marki V. znajdowałby się w odległości ok. 78 m od miejsca zdarzenia. Tym samym należy w ocenie Sądu uwzględnić, że w

przypadku, gdy samochód marki V. znajdował się w odległości ok. 80 metrów od samochodu obwinionego, to w tej sytuacji wznawiający ruch obwiniony, upewniający się co do możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie – przy wyświetlanym dla jego ruchu świetle zielonym – mógł pomimo prawidłowego oglądu tego co dzieje się z jego prawej stronie, nie dostrzec jeszcze V. i z całą pewnością nie miał możliwości przewidzieć, że ten znajdujący się ok 80 m od skrzyżowania samochód poruszając się z nadmierną prędkością (nie ma dowodu pozwalającego precyzyjnie prędkość tę ustalić, nie można wykluczyć, że prędkość ta wynosiła na przykład ponad 120 km/h, w opinii biegłego wskazanie prędkości 60 km było jedynie przykładowe i stanowiło założenie jako punkt wyjścia do obliczeń) wjedzie na skrzyżowanie pomimo wyświetlanego dla jego kierunku ruchu czerwonego sygnału.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu w zaistniałej sytuacji nie występowały okoliczności, na podstawie których obwiniony miał możliwości przewidzieć, że inny uczestnik ruchu (ukarany K. K.) nie będzie przestrzegał przepisów ruchu drogowego – żadne okoliczności możliwe dla dostrzeżenia przez obwinionego - nie wskazywały na taką możliwość.

Mając na uwadze wyjaśnienia obwinionego, Sąd ocenił, że obwiniony w trakcie wykonywania powyższego manewru wjazdu na skrzyżowanie, zwracał większą uwagę na to, czy nie ma w bezpośrednim pobliżu miejsca, w którym się znajdował pieszych bądź rowerzystów, co w ocenie Sądu nie pozwala jednak na wnioskowanie, by obwiniony nie upewnił się w sposób dostateczny i prawidłowy czy może wjechać na powyższe skrzyżowanie, tj. czy z prawej strony nie nadjeżdża inny pojazd, skoro wyjaśnił, że nie widział żadnego nadjeżdżającego z prawej strony pojazdu. Wskazać należy bowiem, że gdy w tamtym czasie obwiniony spojrział w prawą stronę, to wówczas pojazd marki V. znajdował się w odległości ponad 80 metrów od niego i w związku z tym, pojazd marki V. mógł być wówczas dla obwinionego jeszcze niewidoczny lub być też przez obwinionego wówczas zasadnie uznany za pojazd, który nie może w jakikolwiek sposób wpłynąć na sposób wjazdu i poruszania się po skrzyżowaniu przez obwinionego mającego zielone światło, bo czegoś takiego obwiniony nie miał możliwości przewidzieć.

Sąd w niniejszej sprawie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K.. Odnosząc się do powyższej opinii Sąd nie podzielił jedynie założenia biegłego w części opinii z k. 116, na której biegły wskazał, że w przypadku „gdy świadek dysponujący znacznie gorszymi niż obwiniony warunkami obserwacji i co istotne jeszcze wówczas, (w przeciwieństwie do obwinionego) nie zobowiązany do jej prowadzenia, właściwie rozpoznał zamiary kierującego samochodem V., to tym bardziej było to możliwe przez obwinionego” i wniosków uwarunkowanych tym założeniem. Sąd na podstawie dowodów zebranych w sprawie ocenił, że usytuowanie samochodu kierowanego przez obwinionego nie było korzystniejsze z punktu widzenia możliwości obserwacji niż usytuowanie samochodu kierowanego przez świadka M. S.. Wskazać należy, że obwiniony był wówczas zobowiązany do prowadzenia obserwacji (co też obwiniony czynił), ale w trakcie prowadzenia powyższych obserwacji, z uwagi na usytuowanie kierowanego pojazdu, mógł obserwować wyłącznie ewentualne przednie części masek pojazdów nadjeżdżających z prawej strony. Z uwagi na to, że pojazd marki V. poruszał się wówczas ze znaczną prędkością, w związku z tym obwiniony nawet gdyby dostrzegł go i uznał, że w obszarze jego zainteresowania winien być znajdujący się ok 80 m od skrzyżowania V. - to wówczas i tak obwiniony nie byłby w stanie zweryfikować z jaką prędkością w/w pojazd się porusza i założyć, że jest to prędkość wyższa od dopuszczalnej. Ustalenie przybliżonej prędkości pojazdu marki V. było w okolicznościach niniejszej sprawy znacznie łatwiejsze dla świadka M. S., który miał możliwość obserwować V. z szerszej perspektywy, tj. nie wyłącznie przód tego pojazdu, lecz z perspektywy także bocznej pojazdu V. (bo świadek stał za pojazdem obwinionego przed skrzyżowaniem). W takiej sytuacji świadek mógł odnieść prędkość w/w pojazdu do innych współrzędnych, punktów odniesienia np. budynków czy znaków drogowych i w ten sposób ustalić prędkość samochodu marki V.. Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu, mając na uwadze odmienne umiejscowienie pojazdu kierowanego przez obwinionego oraz pojazdu kierowanego przez świadka M. S., nie można przyjąć, że obserwacja ruchu pojazdu przez świadka M. S. była miarodajna do tego co mógł zaobserwować obwiniony. Obwiniony był zobowiązany upewnić się co do możliwości bezpiecznego wjazdu na skrzyżowanie. Stojący za jego pojazdem świadek, miał możliwość w sposób nieprzerwany również później obserwować ruch V. – m in. to, że V. nie zwolnił, takich jak świadek, możliwości obserwacyjnych nie miał już będący na skrzyżowaniu obwiniony, a który wcześniej widzieć mógł co najwyżej przód maski V. z odległości ponad 80 m, przy czym obwiniony nie dostrzegł tego

pojazdu. Tym samym uznać należy że obwiniony nie dostrzegł tego pojazdu jako zagrażającego, nie mając możliwości przewidzieć, że pojazd ten tak oddalony, jedzie z nadmierną prędkością a następnie, że wjedzie na czerwonym świetle na skrzyżowanie. Z tego też względu nie można przyjąć, by obwiniony w trakcie wykonywanych manewrów drogowych nie zachował należytej ostrożności. W ocenie Sądu nie budzi żadnej wątpliwości, że obwiniony ruszył kierowanym pojazdem dopiero wówczas, gdy dla jego kierunku ruchu wyświetlony został zielony sygnał sygnalizacji świetlnej, zrobił to powoli. Nie było również wątpliwości, że obwiniony przed wykonaniem powyższego manewru upewnił się, że może bezpiecznie przejechać przez skrzyżowanie – w trakcie obserwacji prawej strony w odległości kilkudziesięciu metrów od kierowanego przez niego samochodu nie znajdował się wówczas żaden pojazd poruszający się w jego kierunku, co do którego obwiniony mógłby powziąć wątpliwości, że się nie zatrzyma przed wjazdem na powyższe skrzyżowanie.

Sąd uznał za logiczną i rzetelną opinię biegłego sądowego J. K., była ona istotnie pomocna dla ustaleń w sprawie, z uwzględnieniem, że wartości prędkości wskazane w opinii są jedynie założeniami dla obliczeń, co biegły potwierdza wskazując, że brak jest dowodów pozwalających na ustalenie z jaką prędkością dokładnie poruszał się samochód V.. Sąd jednakże zobowiązany do uwzględnienia zasady domniemania niewinności przy ocenie dowodów, nie podzielił założenia biegłego w opinii – wynikającego z poczynionej przez biegłego oceny zeznań świadka M. S. k. 116 - co do tego, że „ze relacji świadka M. S. wynika, że obwiniony (dysponując lepszymi warunkami obserwacji, niż świadek M. S.) miał możliwość prawidłowego przewidywania, że nadjeżdżający z jego prawej strony samochód V. o nr rej. (...) nie zatrzyma się przed skrzyżowaniem”. Z uwagi na niepodzielenie założenia biegłego w opinii, będącego następnie podstawą wniosku w opinii, Sąd stwierdził, że brak w sprawie podstawy do ustalenia, że to oboje kierujący uczestniczący w kolizji nie zachowali szczególnej ostrożności. Jednocześnie Sąd podzielił w pełni stanowisko biegłego k. 115 (8 strona opinii), że brak jest bezpośrednich dowodów materialnych, na podstawie których możliwe byłoby udzielenie kategorycznej odpowiedzi na pytanie – czy obwiniony M. Ś. miał możliwość przewidywania, że nadjeżdżający z jego prawej strony pojazd marki V. (...) nie zatrzyma się przed skrzyżowaniem. Sąd oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, kierując się zasadą domniemania niewinności, wobec braku dowodów, które wskazywałyby w sposób niebudzący wątpliwości na winę obwinionego M. Ś. w chociażby przyczynieniu się do powstania kolizji, jednoznacznie ustalił, że obwiniony nie miał możliwości przewidywania, że nadjeżdżający z jego prawej strony pojazd marki V. (...) nie zatrzyma się przed skrzyżowaniem.

Wiarygodny dowód w sprawie stanowiły ponadto ujawnione na rozprawie dokumenty, ich treści nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy ani nie były kwestionowane przez strony.

Obwinionemu M. Ś. zarzucono popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wykroczenie określone w dyspozycji art. 86 § 1 kw ma charakter powszechny i materialny, a więc może je popełnić każdy uczestnik ruchu drogowego zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Skutkiem jest realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że dowody w sprawie nie wykazały, by w czasie zdarzenia obwiniony w W. na skrzyżowaniu ulic: Al. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania w wyniku

czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z uwagi na niedające się rozstrzygnąć wątpliwości co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia (w tym co do prędkości pojazdu marki V. nr rej. (...)), których mimo przeprowadzonych przez Sąd wszystkich czynności dowodowych na wniosek stron, nie dało się usunąć, kierując się zasadą określoną w art. 5 § 2 kpk, która znajduje także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw), Sąd rozstrzygnął je na korzyść obwinionego – poprzez ustalenie, że pojazd marki V. nr rej. (...) podczas wjazdu na skrzyżowanie z ul. (...). (...) poruszał się z prędkością istotnie nadmiernie wysoką i mogła być to prędkość ponad 120 km/h. W związku z czym w przypadku gdy obwiniony przed wykonaniem manewru wjazdu na skrzyżowanie spojrzął się w prawą stronę, to wówczas pojazd marki V. znajdował się w odległości ponad 80 metrów od niego. W takiej sytuacji obwiniony miał prawo wówczas zakładać, że kierujący tym pojazdem będzie stosować się do przepisów ruchu drogowego, gdyż w zaistniałej sytuacji nie występowały okoliczności, na podstawie których obwiniony nie miałby prawa liczyć, że inni uczestnicy ruchu nie będą przestrzegać przepisów ruchu drogowego – żadne okoliczności w czasie gdy obwiniony wjeżdżał na skrzyżowanie po wyświetleniu dla niego zielonego światła, nie wskazywały na odmienne niż prawidłowe zachowanie się każdego innego uczestnika ruchu drogowego, w tym znajdującego się wówczas w odległości 80 m od skrzyżowania samochodu V..

Sąd kierując się zasadą domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 kpk, która znajduje także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw), oraz z uwagi na wjazd pojazdu marki V. na skrzyżowanie przy wyświetlanym dla jego kierunku ruchu czerwonym sygnale sygnalizacji świetlnej, a także poruszanie się w/w samochodzie z nadmierną prędkością, przyjął, że zachowanie kierującego samochodem marki V., który wjechał mając czerwone światło, w pojazd obwinionego znajdujący się na skrzyżowaniu, było dla obwinionego sytuacją, której nie mógł i nie był w stanie przewidzieć, biorąc pod uwagę znaczną prędkość poruszania się V..

Powyższe zdarzenie przyniosło znaczne szkody materialne dla M. Ś., który poniósł koszty związane z naprawą swojego samochodu, nadto z uwagi na wykonywany zawód kierowcy nie mógł przez dwa miesiące wykonywanej naprawy samochodu świadczyć swoich usług transportowych. W wyniku powyższego zdarzenia doszło również do zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia i życia obwinionego M. Ś. oraz do poważnej szkody w jego mieniu.

W konsekwencji Sąd na podstawie art. 62 § 3 kpow w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 kpow uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, tj. uniewinnił M. Ś. od tego, że w dniu 28 września 2014 r. około godziny 15.45 w W. na skrzyżowaniu ulic: Al. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki V. nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. od popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, o czym orzekł w pkt I wyroku.

Sąd stosownie do treści art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 119 kpow w zw. z art. 118 § 2 kpow w zw. z art. §2, § 14 ust. 2 pkt 2 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w punkcie II wyroku zasądził na rzecz obwinionego M. Ś. od Skarbu Państwa zwrot wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, w kwocie 288 zł, odpowiadającej równowartości stawki minimalnej wynagrodzenia obrońcy przed sądem rejonowym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (180 zł), zwiększonej o 20% za każdy kolejny termin rozprawy (3x36 zł, co daje 108 zł).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 118 § 2 kpw, zgodnie z którym w razie uniewinnienia obwinionego w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi je Skarb Państwa.